

Rosjanie opanowują część Sołedaru. 321. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Siły rosyjskie zajęły dużą część Sołedaru, ale nie kontrolują w pełni miasta, w którym wciąż ma dochodzić do starć. Według części źródeł pozostałe w nim wojska ukraińskie (większość miała się wycofać) znalazły się w okrążeniu. Trwają walki o miejscowości wzdłuż linii kolejowej i drogi Bachmut–Siewiersk (od Krasnej Hory, przez zachodnie obrzeża Sołedaru, po Rozdoliwkę). Agresor naciera we wschodniej części Bachmutu, dąży też do oskrzydlenia Kliszczijiwki – ostatniej pozostającej pod kontrolą przeciwnika miejscowości na południe od niego.

Działania zbrojne toczą się też na południe i wschód od Siewierska, północny zachód od Gorłówki oraz w szerokim łuku na zachód od Doniecka, gdzie areną najcięższych starć pozostaje Marjinka. Rosjanie podejmowali próby natarcia na zachód od Wuhłedaru, na zachód i północ od Kreminnej oraz na północ od Kupiańska (w rejonie Dworicznej). W zachodniej części obwodu donieckiego oraz na pograniczu obwodów charkowskiego i ługańskiego miały także operować ukraińskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze. Według doniesień lokalnych najeźdźcy mają rozbudowywać trzy linie umocnień wokół Melitopola – w kierunku Chersonia, Wasylówki (Zaporoże) i Berdiańska. Pozycje obronne mają również powstawać w centrum miasta oraz pomiędzy nim a okupowanym Krymem.

Rosyjskie artyleria i lotnictwo kontynuują ostrzał i bombardowania pozycji i zaplecza sił ukraińskich wzdłuż linii styczności i na obszarach przygranicznych. 9 stycznia okolice Hulajpola w obwodzie zaporoskim miały być ostrzeliwane rekordowe 360 razy. Głównymi celami poza rejonami walk pozostają Chersoń, Nikopol i Oczaków wraz z okolicami. Kolejne rakiety spadły na Kramatorsk, Konstantynówkę, Charków i Łyman.

Czechy przygotowują do dostarczenia Ukrainie kolejną partię czołgów T-72. Rząd Szwecji potwierdził natomiast zamiar przekazania armatohaubic 155 mm na platformie samochodowej Archer (stanowią one odpowiednik francuskich dział CAESAR). Dostawę niewielkiej partii czołgów Challenger 2 (10 sztuk, co stanowiłoby wyposażenie jednej kompanii) rozważa rząd brytyjski, jednak decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęto. Według Politico Waszyngton ma rozpatrywać możliwość włączenia do jednego z kolejnych pakietów wsparcia wojskowego kołowych transporterów opancerzonych Stryker. W styczniu Pakistan ma dostarczyć Kijowowi (przez Gdańsk) – w zamian za obsługę pakistańskich śmigłowców przez przedsiębiorstwo Motor Sich – 159 kontenerów z amunicją kalibru 155 mm i komponentami (m.in. ładunkami) do wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków raketowych. Według Foreign Policy od listopada 2022 r. Turcja przekazuje Ukrainie amunicję kasetową z czasów zimnej wojny.

Resort obrony Kanady poinformował o zamiarze zakupu dla armii ukraińskiej amerykańskiego systemu obrony powietrznej NASAMS. Z kolei Pentagon zawarł kontrakt o wartości 40 mln dolarów na dostawę 14 rakietowych zestawów przeciwlotniczych VAMPIRE (pierwsze cztery miałyby zostać przekazane najwcześniej latem). Problemem pozostaje amunicja do samobieżnych dział przeciwlotniczych Gepard – minister obrony Hiszpanii oznajmiła, że Szwajcaria nie wyraża zgody na reeksport licencjonowanego przez nią uzbrojenia.

11 stycznia dzięki pośrednictwu władz tureckich doszło do rozmów rzeczników praw obywatelskich Ukrainy i Rosji w Ankarze. W zdawkowym komunikacie podano, że Dmytro Łubiniec i Tatiana Moskalkowa omówili liczne kwestie humanitarne i sprawy związane z udzielaniem obywatelom obu państw pomocy z zakresu praw człowieka. Strony miały się też wymienić konkretnymi propozycjami na temat wypracowania formuły uwolnienia więźniów, w tym cywilów.

Gruzja odrzuciła prośbę Kijowa o systemy rakietowe Buk przekazane jej przez Ukrainę podczas wojny w 2008 r. Decyzję uargumentowano tym, że systemów tych nie ofiarowano, lecz zostały one zakupione. Wniosek Kijowa obejmował również sugestię dostaw systemów przeciwpancernych Javelin dostarczonych wówczas Gruzinom przez Stany Zjednoczone.

Szef administracji wojskowej obwodu kijowskiego Ołeksij Kułeba przeprowadził inspekcję pozycji obronnych w okolicach stolicy. Kontrolowano stanowiska strzeleckie i wyposażenie polowej infrastruktury mieszkalnej. Kułeba podkreślił, że umacnianie pozycji wiąże się z doniesieniami o dużej aktywności sił wroga na Białorusi. Z kolei dowódca obrony Kijowa Ołeksandr Pawluk stwierdził, że część uzbrojenia i sprzętu wojskowego docierających z Rosji na Białoruś pochodzi z magazynów długoterminowego składowania. Zadanie doprowadzenia ich do stanu pozwalającego na eksploatację na polu walki powierzono białoruskim zakładom remontowym. Służba Graniczna Ukrainy potwierdziła zaś, że nadal nie odnotowuje się wzrostu napięcia na granicy z Białorusią.

11 stycznia Policja Narodowa Ukrainy poinformowała, że od początku wojny wszczęto 2,3 tys. postępowań karnych w sprawach o kolaborację. Oskarżenia obejmują wiele rodzajów przestępstw – od wspierania agresora w sieciach społecznościowych, przez usprawiedliwianie inwazji, po zajmowanie stanowisk we władzach okupacyjnych.

Komentarz

- Opanowanie przez siły rosyjskie (żołnierzy Wojsk Powietrzno-Desantowych i najemników z tzw. grupy Wagnera) Sołedaru oraz ich wyjście na północ od Bachmutu, przecinające jego komunikację z Siewierskiem i grożące odcięciem głównej linii komunikacyjnej (autostrady M03) ze Słowiańskiem, postawią obrońców w trudnej sytuacji. Choć walki w Sołedarze oraz o kontrolę nad drogą i linią kolejową Bachmut–Siewiersk wciąż trwają, to za mało prawdopodobne należy uznać, by Ukraińcy w najbliższym czasie zdołali odzyskać utracone pozycje i dłużej utrzymać się na wschód od rzeki Bachmutki. Wymagałoby to znaczącego wzmocnienia zgrupowania na tym kierunku kosztem innych rejonów działań.
- Objęcie omawianego obszaru kontrolą agresora oraz umocnienie się Rosjan w rejonie Kliszczijiwki i na zachód od Kreminnej spowodują, że oskrzydłone zostaną zarówno Bachmut, jak i zgrupowanie ukraińskie w rejonie Siewierska. Oskrzydlenie Bachmutu nie

przesądza jednak o upadku tego miasta, które nadal dysponuje kontrolowanymi przez obrońców połączeniami w kierunku zachodnim z Kramatorskiem (główne przez Konstantynówkę oraz drogą lokalną przez Czasiw Jar). Działania najeźdźców będzie także utrudniał pas wzniesień na zachodnim brzegu Bachmutki – stanowią one dogodną pozycję do obrony.

- Nie można wykluczyć, że w najbliższym czasie – w obliczu niemożności poczynienia dalszych postępów – Rosjanie przeniosą główny ciężar walk na południe i północ od rejonu Bachmutu, uderzając odpowiednio na Konstantynówkę i Łyman. Mało prawdopodobne są natomiast rozwinięcie przez agresora powodzenia i atak w kierunku Słowiańska wzdłuż autostrady M03, jako że w rejonie Bachmutu nie ma aktualnie dużego zgrupowania uderzeniowego. Należy przyjąć, że siły rosyjskie będą kontynuowały działania na dotychczasowej zasadzie, starając się stopniowo wypierać przeciwnika z zajmowanych przez niego pozycji w miejscach, w których udało im się przerwać jego obronę.